

Wolność -

Równość - Braterstwo - Sprawiedliwość

społeczna!

# GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziądz, środa, dnia 23 stycznia 1946 r.

Nr. 19

## Przemówienia na Kongresie P. S. L.

Prezydent K. R. N. ob. Bierut

Przeszkody powstrzymujące wielki prąd dziejowy zjednoczenia mas ludowych miast i wsi muszą być usunięte

W imieniu Prezydium Krajowej Rady Narodowej przybyłem, aby powitać Wasz Kongres, jako Kongres Stronnictwa, które wchodzi w skład Rządu Jedności Narodowej. Pragnę bym złożyć Waszemu Kongresowi, który jest niewątpliwie jednym z ważniejszych przejawów naszego odrodzonego życia społecznego w Polsce wyzwolonej z dżugolnietej barbarzyńskiej niewoli hitlerowskiej — życzenia jaknajbardziej pomyślnych i owocnych obrad w kierunku umocnienia naszego Państwa, w kierunku zjednoczenia jego sił twórczych w kierunku utrwalenia tej demokratycznej drogi rozwoju, po której masy ludowe Polski kroczą trwale i zdecydowanie już od pierwszej chwili swego wyzwolenia.

Decyzja przywódców Polskiego Stronnictwa Ludowego, powzięta w czerwcu ubiegłego roku, która w myśl uchwał kryminalnych, porzuciła się samych Polaków pomiędzy sobą, przyczyniła się do rozszerzenia podstawy politycznej Rządu Tymczasowego i przekształcenia go w Rząd Jedności Narodowej — była nie tylko jednym z najdonioślejszych przełomów w działalności Waszego Stronnictwa, ale i w ogólnej sytuacji politycznej Polski stanowiła moment zwrotny. Z najwyższą radością i otuchą powitały ten akt zjednoczenia masy ludowe zarówno w mieście jak na wsi.

W powstaniu Rządu Jedności Narodowej widziały one zapowiedź rychłego i pomyślnego usunięcia prze-

szkód, osłabiających wewnętrzną zwartość narodu, przed którym historia postawiła odrazu z chwilą wyzwolenia szereg zadań ołbrzymich, wyzyskujących nieomal ponad miarę naszych sił, ale nieodzownych, stanowiących o naszym być albo nie być.

Nie potrzeba dowodzić, bo nie powinno to, moim zdaniem, budzić żadnej wątpliwości, że gdyby decyzja czerwcową, stwarzającą podstawę zjednoczenia była konsekwentnie, szczerze i zdecydowanie wprowadzona w życie, gdyby oparta się na lojalnych wzajemnych usiłowaniach wszystkich grup politycznych, wchodzących w skład Rządu Jedności Narodowej w kierunku rzetelnej współpracy i unikania rywalizacji, gdyby ta doniosła decyzja nie była w następstwie sparaliżowana częściowo wahaniami ideologicznymi i chwiejnością programową, której towarzyszyły stare namiętności, próby zdystansowania i przedstawienia w najgorszym świetle kontrahentów, a wreszcie kroki organizacyjne, rozszerzające ruch ludowy i godzące w osłabniętą już jakgdyby jedność i zwartość całego obozu demokratycznego — gdyby nie wszystkie te ujemne objawy, które ujawniły się w pewnym stopniu nieomal nazajutrz po decyzji zjednoczeniowej, to zwycięstwo demokracji polskiej byłoby pełniejsze, interesy i potrzeby ogólnonarodowe bez porównania bardziej zabezpieczone.

Jakież przyczyny spowodowały to, że nie wykorzystaliśmy w pełni tych wielkich możliwości, jakie stwarzała

decyzja zjednoczeniowa, że osłabiliśmy lekkomyślnie doniosłe skutki, jakie decyzja ta mogłaby wyrzucić na spotkanie naszych sił wewnętrznych, które są nam tak potrzebne dla szybkiej odbudowy zniszczonego kraju.

Przyczyny są różnorodne i niewątpliwie Kongres Wasz będzie się nad nimi zastanawiał. Znaczenie Waszego Kongresu będzie tym większe, im głębiej wnikiwie on w istotę przeszkód osłabiających spójność wewnętrzną poszczególnych warstw ludu polskiego i znajdzie środki do usunięcia tych przeszkód. Nie wypada mi nadużywać Waszego czasu i zajmować się szczegółową analizą tych zagadnień. Zróbcie to sami. Ja ograniczę się tylko do stwierdzenia, że przeszkody i tany powstrzymujące ten wielki prąd dziejowy, który wyprowadza masy ludowe naszych wsi i miast po raz pierwszy na drogę samodzielnego decydowania o przyszłości Polski, o jej losach, o jej rozwoju, o jej znaczeniu i o jej wielkości — muszą być usunięte za wszelką cenę.

Zycząc Waszemu Kongresowi, aby przeciwstawił się zdecydowanie wszelkiej chwiejności w dalszym wzmacnianiu jedności chłopów, robotników i inteligencji pracującej, aby jedność tę utrwalił i zadokumentował w nadchodzącym okresie wyborów do ciał ustawodawczych, aby odparł i odrzucił wszelkie złe podżewania bloku wszystkich sił demokratycznych w walce z reakcją.

### Tow. Premier Osóbka-Morawski

Jedność bloku demokratycznego należy wzmocnić dla dobra wsi i całego Narodu

W imieniu Rządu Jedności Narodowej witam Kongres Polskiego Stronnictwa Ludowego i życząc wszystkim delegatom jak najbardziej pomyślnych obrad. Rząd Jedności Narodowej z dużym zainteresowaniem śledzi rozwój życia politycznego w ruchu ludowym, rozumiejąc, że od rozwoju tego ruchu w dużym stopniu zależy w ogóle sytuacja polityczna w naszym kraju.

Inne zagadnienie, to sprawa wciągnięcia do pracy państwowej i do odbudowy kraju jak najszerzych mas społeczeństwa polskiego, gdyż tylko wysiłek całego narodu może podołać tym zagadnieniom, jakie dziś stoją przed nami.

Na ogół wyrównaliśmy nasze dawne sprawy do zasady politycznej. Teoretycznie dążymy do tego samego celu zarówno w polityce zagranicznej, jak i wewnętrznej. Mamy więc przeto obiektywne dane reprezentujące blok stronnictw reprezentujących Rząd Jedności Narodowej. Jednak niezbyt jeszcze odległa walka między dzisiejszymi stronnictwami rządowymi o różne koncepcje polityczne pozostawiła dużo uprzedzeń i nieufności, które w interesie naszego kraju i naszego narodu należałoby jak najszybciej przełamać i usunąć.

A nie tak nie zbliżyć, nie tak radykalnie nie usunąć uprzedzeń i nieufności między uczciwymi ludźmi jak

wspólna praca o wielkie i wspólne sprawy.

A mamy tych wspólnych spraw znacznie tak wiele. Rewolucyjna polityka, nacjonalizacja przemysłu, zagospodarowanie Ziemi Zachodnich, repatriacja milionów obywateli, szeroki rozwój oświaty, odbudowa zniszczonych miast i wsi, odbudowa i rozbudowa lecznictwa w mieście i na wsi i wiele innych zagadnień — oto cała masa spraw, które nas wszystkich powinny złączyć silnym duchem bratniej współpracy dla wspólnego naszego dobra, dla dobra naszego kraju. Bar-

### Sekretarz generalny CKW. PPS. tow. Cyrankiewicz

Z malkontentami rządzić w Polsce nie można, tylko wspólnie z masami robotniczymi

W imieniu CKW PPS wygłosił przemówienie powitalne tow. Cyrankiewicz.

Mówca nakreślił historię walk o zbudowanie jedynej siły, zdolnej do budowy i obrony demokracji i niepodległości Polski tj. sojuszu chłopsko-robotniczego. Był cel ten osiągnąć, trzeba było pokonać wiele trudności. I jeżeli dziś ci wszyscy, którzy nie mogą już robić samizentu politycznego z prąca, chcą sojuszu sojuszu chłopsko-robotniczego, organizując w Polsce sojusz chłopów z malkontentami, to należałoby im powiedzieć, że z malkontentami rządzić w Polsce, ale że z malkontentami rządzić w Polsce nie

można, że Polska może rządzić tylko wspólnie z masami robotniczymi.

P. P. S. w zrozumieniu prawdziwych interesów mas chłopskich i robotniczych wybrało drogę jednolitego frontu i drogiej koalicji demokratycznej jako podstawy siły i odbudowy Polski. Wierzymy — mówi tow. Cyrankiewicz — że wbrew malkontentom podejrzanych sojuszników, wbrew naciskowi z boku na tej drodze, znajdzie się wraz z nami i wasze stronnictwo.

Mówca zakończył życzeniami, aby Kongres przyjął uchwały w duchu kongresu drogą sojuszu chłopsko-robotniczego.

### Mianowanie szefa sztabu głównego Marynarki Wojennej

Rozkazem Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich, mianowany został szefem Sztabu Głównego Marynarki Wojennej Komandor dypl. Adam Mohuczy. Wobec chwilowego nie obsadzenia stanowiska Dowódcy Nacz. Marynarki Wojennej Szef Sztabu staje się automatycznie dowódcą wszystkich oddziałów i instytucji Marynarki Wojennej.

### Zgon Feliksa Nowowiejskiego

W dniu 18 bm. w godzinach rannych zmarł w Poznaniu znakomity muzyk i kompozytor Feliks Nowowiejski.

Śp. Feliks Nowowiejski urodził się w Warmii pod Olsztynem w r. 1877. Twórczość kompozytorską rozpoczął bardzo wcześnie. Już w roku 1898 otrzymał pierwszą nagrodę na europejskim konkursie kompozytorskim w Londynie. W latach 1902—1905 odbywał szereg artystycznych podróży do Paryża, Włoch, Austrii, Belgii itd., jako laureat nagrody rzymskiej im. Meyerbeera, uzyskanej dwukrotnie za oratorium „Powrót syna marnotrawnego” i fugę na chór. Rok 1903 przynosił mu w Bonn nagrodę im. Beethovena za uwerturę „Szaty polskie”, 1907 r. — I nagrodę na konkursie w Chicago — za kantatę na chór i orkiestrę, rok 1911 — I nagrodę na konkursie kompozytorskim — za utwór muzyki religijnej.

Od roku 1909—1914 jest Nowowiejski dyrektorem Towarzystwa Muzycznego w Krakowie. W międzyczasie członek oratorium „Quo Vadis” zdobywa światową sławę w Nowym Jorku kompozytor sam dyryguje w Carnegie-Hall orkiestrą, odwarżającą jego nieśmiertelne dzieło.

Od roku 1919 kompozytor osiedla się w Poznaniu, wyjeżdżając często na koncerty kompozytorskie i kapelmistrzowskie do wielkich miast Europy. W roku 1931 wraz z Albertem Roussellem i Janem Sibelusem zostaje honorowym członkiem The Organ Music Society w Londynie. W r. 1935 otrzymuje Polską Państwową Nagrodę Muzyczną. W pierwszej połowie r. 1939 odbywa się w Rzymie premiera jego symfonii pod batutą kompozytora.

Od r. 1940 mieszka Nowowiejski w Krakowie, gdzie oddaje się pracy kompozytorskiej. Kilka dzieł uległo zniszczeniu w czasie ostatniej wojny. (PAP)

### Depesze uczestników konferencji działaczy kulturalno-oświatowych Zw. Zaw. Kolejarzy do Prezydenta i Premiera

Warszawa, 22. 1. Uczestnicy pierwszej konferencji działaczy kulturalno-oświatowej Związku Zawodowego Kolejarzy, obradujący w rocznicę wyzwolenia Warszawy, wysłali do Prez. KRN ob. Bolesława Bieruta telegram z wyrażeniem najserdeczniejszych pozdrowień dla ob. Prezydenta, oraz zapewnieniem, że kolejarze polscy dołożą wszelkich starań i skupią całą swoją siłę w pracy prowadzącej do ugruntowania demokracji, odbudowy życia gosp. i usprawnienia transportu kolejowego.

Do Premiera Rządu Jedności Narodowej wysłano telegram z najserdeczniejszymi pozdrowieniami dla ob. Premiera i całego Rządu oraz zapewnieniem, że kolejarze polscy doceniają pracę Rządu zmierzającą do planowej odbudowy państwa i stopniowej poprawy bytu mas pracujących.

W pracach tych kolejarze wezmą należny udział przez odbudowę i usprawnienie kolejnictwa.

Działacze kulturalno-oświatowi dołożą wszelkich starań, aby podnieść poziom oświaty społecznej mas kolejarzów i utrwalic zdobycze demokracji.

### Po rezygnacji gen. de Gaulle

Paryż, 22. 1. Francuskie koła polityczne podjęły we wtorek z rana energiczną akcję w związku z ustąpieniem generała de Gaulle. Jeżeli narady dotychczas utworzonego Rządu, złożonego z przedstawicieli 3 partii ruchu republikańsko-ludowego, komunistów i socjalistów — przyniosą pożądane rezultaty, zostanie natychmiast zwołane zebranie wszystkich partii, w celu ustalenia składu Rządu i jego szefa.

Paryż, 22. 1. Obowiązki szefa Rządu na czas kryzysu objął Vincent Auriol, wicepremier rządu gen. de Gaulle.

## Głos Narodu Polskiego będzie miał wpływ na pokój świata

W jaki sposób odbyło się głosowanie do Rady Bezpieczeństwa

Przewodniczący Zgromadzenia, belgijski minister spraw zagranicznych, Spaak, proponuje, aby mandat na okres 2-letni przyznano państwom, które w głosowaniu osiągną zwykłą większość wbrew propozycji przedstawiciela Syrii, który zaprojektował kwalifikowaną większość 2/3 ważnych oddanych głosów.

W tej walce o miejsca w Radzie Bezpieczeństwa na 51 głosujących oddano 47 kartek ważnych, 4 białe. Wymagana większość wynosi 24 głosy. W wyniku tajnego głosowania otrzymują: Brazylia 41 głosów, Australia 31, Holandia 23, Polska 19, Egipt 16 i Meksyk 11. Wobec tego, że Polska i Holandia nie otrzymały wymaganej większości, przewodniczący zarządza wśród jeszcze większego napięcia drugie rozstrzygające głosowanie, które dokona wyboru już tylko między Polską i Holandią w sprawie 2-letniego mandatu w Radzie Bezpieczeństwa. Przewodniczący ogłasza po chwili wynik głosowania: oddanych głosów 51, jeden nieważny, wymagana większość 26. Polska otrzymała 25 głosów, na Holandię padło również 25 głosów. Pytanie kto wejdzie na miejsce pół stałe, nie zostało w dalszym ciągu rozstrzygnięte. Następne głosowania mogą również nie przynieść rozstrzygnięcia. Powstaje chwilowa konsternacja. Wówczas przewodniczący, powołując się na artykuł 74 regulaminu obrad Zgromadzenia oświadcza, że sprawę rozstrzygnie osobiście drogą losowania.

Skrutatorzy podchodzą ponownie do stołu prezydyjnego, na oczach wszystkich badają urnę. Mr Gładwin Jebb, tymczasowy sekretarz ONZ wkłada do urny 2 kartki, jedną z nazwą „Pologne”, drugą kartka „Pays-Bas”. Członkowie komisji skrutacyjnej potrzęsają wielką urnę z dwoma

kartkami. Kraj, którego kartkę wyciągnie przewodniczący, zostanie wybrany do Rady Bezpieczeństwa na miejsce półstałe. Przy olbrzymim zainteresowaniu delegacji, prasy i galerii dla publiczności, prez. Spaak wyciąga kartkę Pologne. Oklaskom i radości niema końca.

Polska uzyskała dwuletni mandat w Radzie Bezpieczeństwa, czyli najwyższe stanowisko, jakim rozporządzaają Narody Zjednoczone.

Sala przeżywa jeszcze jedną emocję. Oto do stołu delegacji polskiej podchodzi wysoki, szczupły minister spraw zagranicznych Holandii, dr van Kleffens i długo serdecznie ściska dłoń ministra Rzymowskiego i Modzelewskiego i jako pokonany gratuluje wyboru. Ten szlachetny gest Holandii pod adresem Polski wywołuje powszechną sympatię.

Teraz delegacja polska jest znowu oblegana przez przedstawicieli prasy światowej, karykaturzystów, fotografów i kinooperatorów. Głos narodu polskiego, który przeszedł gehennę walki z faszyzmem, będzie miał wpływ na sprawę pokoju świata. A pamiętać musimy, że w chwili, gdy w Londynie obradują Narody Zjednoczone, nie wszędzie jeszcze na świecie panuje pokój.

Trzeci dzień obrad Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych był niejako dniem polskim w Londynie. Assemblies wśród olbrzymiego zainteresowania delegacji i opinii publicznej przystąpiło zgodnie z porządkiem obrad do wyboru najważniejszego organu ONZ, to jest Rady Bezpieczeństwa. Jest to stały organ ONZ, który poza Zgromadzeniem jako najwyższa instancja, zwolnowanym na sesję zwykłą raz w ciągu roku — pracować będzie stale.

### Z procesu w Norymberdze

## Za wszystkie zbrodnie w Polsce odpowiedzialny jest Frank

„Polacy zarówno w Guberni, jak i na Pomorzu, w Poznaniu lub na Śląsku przepojeni są jednym i tym samym duchem oporu”

Norymberga. — W dniu, w którym oskarżyciel amerykański, prokurator Baldwin, wnosil indywidualną skargę przeciwko „Generalnemu Gubernatorowi” Frankowi, na sali rozpraw obecny był przedstawiciel polskiej delegacji dr Piotrowski, który zajął miejsce przy stole oskarżycielskim.

Prokurator Baldwin na wstępie swego przemówienia złożył publiczne podziękowanie dr Piotrowskiemu za jego niezmiernie cenną pomoc przy opracowaniu materiałów, dotyczących osoby Franka i dodał, że zrozumiałe jest zainteresowanie delegacji polskiej tym, by dowody w sprawie zbrodni Franka, były opracowane jak najdokładniej. Ten zwrot prokuratora na amerykańskiego, jak również ukazanie się przedstawiciela Polski w gronie oskarżycieli na sali rozpraw wywołało widoczne poruszenie na ławie oskarżonych. Właśnie Hess długo i uporczywie przyglądał się dr Piotrowskiemu, zaś Frank starał się ustawicznie drogą notatek kontaktować ze swym obrońcą.

Wśród dokumentów odczytanych w sprawie Franka na rozprawie, a pochodzących z jego własnych pamiętników, jest jeden, który stawia ponad wszelką wątpliwość odpowiedzialność Franka za wszystkie zbrodnie popełnione w Polsce. Dokument ten w formie zapiski w dzienniku głosi: „Nie ma większego autorytetu w Generalnej Guberni ponad osobę Generalnego Gubernatora. Ani Wehrmacht, ani SS lub policja nie mają tu żadnej władzy politycznej. Należy ona całkowicie do mnie jako do przedstawiciela Führera i Reichu. Nie będziemy tworzyć państwa w państwie i dlatego

kierownictwo SS i policji w Generalnej Guberni zostało również mnie podporządkowane. Trzeba pamiętać, że Polacy zarówno w Guberni, jak i na Pomorzu, w Poznaniu lub na Śląsku przepojeni są jednym i tym samym duchem oporu i dlatego trzeba stosować względem nich jednakowo ostre miary. W Generalnej Guberni powołałem szefa SS i policji do swego gabinetu jako sekretarza stanu do spraw bezpieczeństwa”.

Tym „sekretarzem stanu” został — jak wiadomo — Krueger. Słowa Franka, podyktowane zresztą jego chorobliwą wręcz ambicją, świadczą obecnie na sali sądowej, że przede wszystkim Hans Frank, minister hitlerowskiej „sprawiedliwości”, odpowiedzialny jest za niezliczone okrucieństwa, popełnione w czasie z górą pięciu lat krwawej okupacji na ziemiach polskich.

### Rząd Czechosłowacki domaga się wydania gen. Prachale

Praga, 22. 1. Czechosłowacki min. Informacji Kopecky oświadczył, iż Rząd Czechosłowacji zwrócił się do Wielkiej Brytanii z żądaniem wydania gen. Prachale, oskarżonego o działalność konspiracyjną przeciwko rządowi czechosłowackiemu. W zeszłym tygodniu policja aresztowała kilku agentów gen. Prachale, działających na terenie Czechosłowacji.

### Aresztowanie znanej lotniczki niemieckiej

Londyn, 22. 1. Agencja Reutera donosi, że policja niemiecka aresztowała znaną lotniczkę Helene Schwertel, oskarżoną o zadecydowanie burmistrza Lipska, dr Goerfelera, o udział w spisku przeciwko Hitlerowi, w lipcu 1944 roku. Schwertel stanie wkrótce przed francuskim sądem wojennym.

### Premier tow. Osóbka-Morawski i Minister tow. Matuszewski wśród redaktorów pism socjalistycznych

W sali konferencyjnej CKW PPS w Warszawie odbyła się w dniu 19 stycznia ogólnokrajowa konferencja redaktorów całej prasy partyjnej PPS.

Konferencję zajął wice-przewodniczący CKW PPS tow. Kazimierz Rusinek.

W pierwszej części konferencji referaty wygłosił tow. tow.: dr Henryk Jabłoński, red. Zbigniew Mitzner, red. Rafał Praga i wice-minister Zaruk-Michalski.

Po przerwie obławowej na salę obrad przybył Premier tow. Edward Osóbka-Morawski oraz min. tow. Stefan Matuszewski.

Tow. Premier wygłosił referat o sytuacji politycznej i odpowiedział na pytania zadawane przez zebranych. Min. tow. Matuszewski omówił zagadnienia związane z

prasą i propagandą. Z kolei wywiązała się ożywiona kilkugodzinna dyskusja. Zebrani wyrazili swe zadowolenie z powodu uruchomienia Socjalistycznej Agencji Prasowej, która rozpocznie swą działalność z dniem 1 lutego br.

Redaktor tow. Julian Hochfeld omówił działalność i zadania Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza”. Po wyczerpaniu listy mówców, red. tow. Praga omówił wyniki z dyskusji zagadnienia związane z Socjalistyczną Agencją Prasową.

Dr tow. Jabłoński zreasumował rezultaty obrad, po czym tow. Rusinek, zamykając obrady II Ogólnokrajowego Zjazdu redaktorów PPS, zreferował zadania stojące obecnie przed propagandą socjalistyczną.

## Bez obawy przed wojną i nędzą chcemy spokojnie pracować dla siebie i innych

Przemówienie radiowe min. tow. Stańczyka w Londynie

Londyn. — Na zaproszenie radia londyńskiego minister pracy i opieki społecznej Jan Stańczyk wygłosił w Londynie przemówienie radiowe. Min. Stańczyk powiedział m. in.:

„Spośród wszystkich narodów, miłujących pokój i pragnących pokoju, najbardziej może pragnie trwałego pokoju naród polski. Dwie straszne wojny światowe nauczyły nas cenić trwały pokój nade wszystko. To też Polacy dzisiaj z ufnością patrzą w stronę Organizacji Narodów Zjednoczonych, wierząc, że położy ona kres wojnom i zapewni narodom i ludom pokój.

Najważniejszą rzeczą jest, by dążenie do pokojowej współpracy gospodarczej, politycznej i kulturalnej między narodami było szczerze i głębokie, niezakłócone przez egoizmy narodowe i klasowe. Naród polski wyszedł z tej wojny straszliwie skrwawiony i gospodarczo zniszczony. 6.000.000 wymordowanych obywateli, miliony sierot, inwalidów, niedobitków obozów koncentracyjnych, setki zburzonych miast, tysiące spalonych wsi, zniszczony przemysł i transport, wyjąłowana gleba — oto potworna cena, jaką Polacy zapłacili w tej wojnie nie tylko za swoją wolność, ale i za wolność świata.

Szybka odbudowa gospodarstw, które zostały zniszczone, wymaga natychmiastowej pomocy ze strony tych narodów, których aparat gospodarczy nie uległ zniszczeniu w czasie wojny. Jeżeli by bowiem obok narodów bogatych miały istnieć narody nędza-

rzy, jedne zaduszą się nadmiarem bogactw, a drugie będą ginąć. Narody miłujące pokój tęsknią głęboko do takiego świata, w którym będą mogli — bez obawy przed wojną i nędzą — spokojnie pracować dla siebie i innych.

Jeżeli chodzi o delegację polską, to pragniemy zapewnić, że będzie ona pracowała nad budową takiego świata, wierząc, że działa nie tylko w dobru zrozumianym interesie własnego narodu, ale i wszystkich innych narodów”. (PAP)

### Demokraci mogą przyczynić się do obalenia rządu gen. Franco

Nowy Jork, 22. 1. Prmeier hiszpańskiego rządu emigracyjnego Giral, oświadczył podczas bankietu wydanego na jego cześć w Nowym Jorku, że wielkie mocarstwa demokratyczne mogą przyczynić się do obalenia rządu gen. Franco, przez zerwanie stosunków dyplomatycznych z rządem hiszpańskim w Madrycie. Naród hiszpański nie żąda interwencji zbrojnej i sam przystąpi do akcji, jeżeli uzyska czynną pomoc mocarstw demokratycznych, a nie tylko głoślowe zapewnienia o przyjaźni.

### Aresztowanie hitlerowców w Austrii

Moskwa, 22. 1. Agencja Tass donosi z Salzburga, iż Urząd Bezpieczeństwa aresztował w ostatnich dniach szereg wybitnych działaczy hitlerowskich, wśród których znajduje się jeden z głównych austriackich przestępców wojennych, były standartenfuhrer Helmut Wolf, naczelnik Urzędu Bezpieczeństwa Grazu Zeelein, oraz agent gestapo — Kollar, oddawna już poszukiwany przez policję.

### Uwięziony goście będą w swych murach byłych więźniów politycznych 18 państw Europy

W sali posiedzeń Krajowej Rady Narodowej w Warszawie odbędzie się w dniach 3—4 lutego br. Kongres organizacji b. więźniów politycznych z udziałem delegacji 18 państw europejskich, na którym ma zostać zawieszona międzynarodowa federacja związków b. więźniów politycznych.

Polska, która najbardziej ucierpiała pod rządami hitlerowskich hord — zajmie należne jej miejsce w łonie tej federacji i niewątpliwie Warszawa, ta uwięziony stolica, która z pogardą śmierci walczyła o ideał wolności — stanie się siedzibą światowej organizacji. Federacja związków b. więźniów politycznych, jako światowa organizacja antyfaszystowska, będzie wszystkim jej do dyspozycji stojącymi środkami walczyła o utrwalenie pokoju. Bo ktoś może bardziej zrozumieć wartość pokoju i wartość wolności, jak nie ci, którzy przez długie lata byli tej wolności pozbawieni, żyjąc na małych skrawkach ziemi, w najstraszliwszych warunkach, bezbroni, otoczeni murami, z których rozlegały kulomioty, otoczeni drutami kolczastymi będącymi pod prądem. Dusząc się zgniłymi odpadkami bruku, czy zielska, w atmosferze bestialstwa terroru, przykryci chmurami dymu krematoriów, ukochali prawdziwie ideał wolności. Tam rozumiano, co to jest pokój, wolność i sprawiedliwość. I dla tych ideałów, co pozostali przy życiu, będą żyli i pracowali z zapałem, przede wszystkim dla utrwalenia pokoju.

Wolność i pokój są najwyższym dobrem człowieka, i nad tym dobrem należy czuwać, ażeby ludzkość mogła w spokoju ducha pracować dla swego dobra. Testament wypisany krwią uwięzionych, niechaj zrealizowany — uchroni świat od bezgranicznej męki. Międzynarodowa Federacja b. więźniów politycznych będzie w pierwszym rzędzie czuwała nad pełnym urzeczywistnieniem tego testamentu. Ktoś bardziej powołany jest stać na straży tego, co nam uwięzieni bracia przekazali — jak nie właśnie

Polska, która złożyła największą ofiarę w walce z molochem zła.

Delegaci z wszystkich, nawet najbardziej odległych zakątków Polski, podążą do stolicy. Wśród polskich delegacji, nie zabraknie również delegacji z Grudziądza. Miasto nasze jest tak ściśle związane przeżyciami, odpowiedzialnościami, przemyśleniami, odpowiedzialnościami, byśmy na zjeździe tym nie byli godnie reprezentowani. Wprawdzie organizacja nie wykazuje na naszym terenie takiej aktywności, jak to ma miejsce w innych miastach. Należy jednak tłómaczyć tym, że powstała ona u nas stosunkowo nie dawno, a przede wszystkim, że niezbyt szczęśliwie podeszło się do pracy w samym stadium organizacji. Nie znaczy jednak, by organizacja nie miała szans rozwoju. Przeciwnie, Grudziądz posiada wyjątkowo dużo pensjonariuszy hitlerowskich obozów koncentracyjnych, zatem związek b. więźniów ideowo-politycznych powinien być tutaj jedną z najsilniejszych organizacji.

Wszystko to zależy w dużej mierze od kierownictwa.

Dziś właśnie odbywa się walne zebranie związku. Od wyboru zarządu, uzależniony jest więc przede wszystkim rozwój organizacji.

W każdym bądź razie, zjazd w Warszawie, powinien być przez Grudziądz licznie reprezentowany. Niech więc zagranica widzi, że Polska reprezentuje liczebnie silną, zorganizowaną masę bojowników o pokój, wolność i sprawiedliwość.

Rząd Jedności Narodowej dał wyraz swemu wielkiemu zrozumieniu dla idei związku, udzielając wydatnej pomocy przy organizowaniu międzynarodowego zjazdu w Warszawie.

Protokolat nad zjazdem objeł: Prezydent Bierut, Premier Osóbka-Morawski i Marszałek Polski Michał Rola-Liżyński.

## Akcja Pomocy Zimowej

To zagadnienie dziś najważniejsze. Wiadomo bowiem, że ziemie polskie są bardzo dotknięte na skutek działań wojennych. Walec wojny przejechał przez każdy niemal zakątek naszego kraju. A ileż to okolic, gdzie walec zatrzymał się na czas dłuższy, bądź stojąc na miejscu i gniotąc bezlitośnie nieszczęśliwą ziemię, bądź też przewalając się tam i na powrót! Obronna ręka wyszły jeszcze te powiaty, które tylko widziały, a mniej odczuwały grozę działania wojennego. Gdzie fala zatrzymywała się czas dłuższy, lub powracała kilkakrotnie, tam zmyła i splukała wszystko, ogołociła kraj z najniezbędniejszych zasobów. Tam pozostała beznadziejna bieda. A przecież i te najwięcej zniszczone przez wojnę okolice muszą przyjąć powracających do kraju, muszą im dać warsztaty pracy, muszą zapewnić niezbędną ilość wyżywienia.

Jak to zrobić? Pomyślały o tym nasze władze państwowe, pomyślały instytucje społeczne — Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej powierzyło Centraln. Komitetowi Opieki Społecznej jako organizacji, wyłonionej ze społeczeństwa, przeprowadzenie akcji Pomocy Zimowej. CKOS ma od Rządu zapewnioną pomoc w urządzaniu wszelkich imprez na rzecz Akcji. I w ten sposób stworzyło się współdziałanie Rządu z Narodem i na odwrót.

Z ramienia Centralnego i Wojewódzkiego KOS działa na terenie Grudziądza MKOS, któremu do pomocy stanął wyłoniony z miejscowego obywatelstwa Komitet Akcji Zimowej. Podzielony na sekcje, zabrał się energicznie do pracy, by zdobyć fundusze i dary w naturze.

I trzeba powiedzieć, że miejscowe społeczeństwo zrozumiało hasło Samopomocy, o którym niedawno była mowa na łamach „Głosu Pomorza”. Spieszmy chętnie z datkami i zasilą nasze kasy, by udzielanie pomocy potrzebującym nie doznało niepożądanego przerwy, byśmy mogli uruchomić kuchnię ludową i prowadzić ją stale, by można było zapoczątkować i inne instytucje opieki społecznej.

Ktoś może zarzucić — spóźniliśmy się z tą pomocą zimową. Otóż zarzut ten byłby niesłuszny. Przygotowania do Akcji Pomocy Zimowej zapoczątkowano dość wcześnie, a maszyny nie puszczono w ruch, licząc się z jednej strony z zapowiadaną łagodną zimą, z drugiej strony z potrzebą wzmożonej akcji w okresie przedzimy. Właśnie miesiące wiosenne będą najcięższe do przetrzymania. A powiaty, które samowystarczalnymi nie są narazie, muszą mieć zapewniony dowóz, co wymaga jednak czasu.

Wyrozumienie zatem dla rzekomo spóźnionej Akcji jest dostateczne.

## Poczucie obowiązku

Zasoby surowcowe, urodzajność gleby, duże możliwości pracy i same dobre chęci nie wystarczą dla dzieła odbudowy kraju, osiągnięcia normalnego poziomu życia obywateli i umocnienia podstaw gospodarczych Państwa.

Nieodzownym czynnikiem, który prowadzi do tego celu, jest praca. Praca — to źródło potęgi narodów, lenistwo i niedbalstwo — grobem ich istnienia.

Aby praca dawała zawsze rezultaty dodatnie, musi być zorganizowana, prowadzona konsekwentnie i z dużą dozą poczucia obowiązku.

Zorganizowana praca, będąc zjawiskiem życia społeczeństw cywilizowanych, pociąga swym rytmem wszystkie ich warstwy, jak ogromna maszyna obraca wszystkie osie, koła, tryby i kółeczka, sprężnięte z nią w jeden organizm.

Praca zatem musi być porządną. Bo coż pomogą reskrypty, okólniki, zarządzenia i zalecenia władz kontrolnych, gdy w ogólnej maszynie pracy nie wszyscy spełniają swoich zadań porządnie, ambitnie i obowiązkowo.

Niedokładność, niepunktualność, brak poczucia odpowiedzialności — oto zjawiska, występujące dziś niestety zbyt często — to zjawiska, co jak piasek, zrucony w tryby motora, hamuje jego rozped, niszcząc go i unieruchamiając, tak one hamują marsz ludu pracującego do szczęścia i dobrobytu.

Nie wchodząc w przyczyny tych zjawisk, stwierdzić wypada, że są one ponadto czynnikiem, hamującym zamierzania Rządu Jedności Narodowej, że zasługują na piętno szkodnika społecznego.

Tak, jak nieznajomość obowiązujących przepisów prawnych nie zwalnia nieświadomego obywatela od skutków tychże przepisów, tak samo nieudolność w pracy nie zwalnia pracownika od odpowiedzialności za wynikłe stąd konsekwencje. I tu właśnie znajduje się pointa całego zagadnienia. Szkodnictwo pracy — oto metnie spienione wody na młyn reakcji, oto szeptane hasło: „Im gorzej, tym lepiej”.

Okres okupacji, to nieprzerwana ani na dzień, ani na chwilę, historia omijania rozporządzeń okupanta — jak nieplacenie podatków, przywłaszczanie, oszukiwanie, łapownictwo itp. Co jednak w stosunku do okupanta było obywatelską zasługą, to we własnym, niepodległym Państwie stanowi przestępstwo nie do tolerowania. Jeżeli podatnik ucieka od wymiaru podatku państwowego lub opłat samorządowych — to rzuca kłody pod nogi usiłowań Rządu, to sypie piasek w tryby maszyny państwowej, to szkodzi i Państwu i społeczeństwu. Lekceważenie lub opóźnienie uiszczenia opłat i rachunków powoduje z konieczności zwanie i ograniczenie świadczeń, zorganizowanych przez Państwo czy Samorząd. Jak mo-

Opierając się na zaznaczonym już wyżej zrozumieniu przez miejscowe społeczeństwo powagi chwili, apelujemy gorąco — nie ustawajcie w ofiarności! Każda z naszych imprez musi przynieść poważne dochody.

Coście dziś dali najwięcej potrzebującym, wróci do Was przynajmniej w postaci modlitw biedaków za pomysłność lepiej sytuowanych dzisiaj. A może ci dziś korzystający będą z czasem mogli oddać Wam z nawiązką w innej formie to, co Wy dziś dajecie. W każdym razie będą zdolni do objęcia rozwijających się placówek pracy i pracą swą odrobnią to, co obecnie dostają w formie pomocy.

że leczyć szpital, kiedy nie ma pokrytych rachunków, jak może świadczyć Ubezpieczalnia, gdy pracodawcy zalegają ze składkami, idącymi w setki tysięcy złotych. Jak może funkcjonować należycie tramwaj, elektrownia, kolej i cała masa przeróżnych gałęzi życia społecznego, które wskutek niedbalstwa płatników czy też pracowników, nie mogą rozwinąć swojej działalności.

Wszystko to jest wynikiem braku poczucia odpowiedzialności i poczucia porządku. A kto cierpi na tym? Cierpi cały świat pracy — cierpią rzesze, stanowiące awangardę pracy o odbudowę normalnych warunków, o wygranie pokoju, o ład, moralność i porządek.

Bo przecież istnieją pracownicy obowiązkowi, porządni i ambitni — znamy cały szereg przykładów, świadczących o tym, że dokładność i punktualność wykonywanych obowiązków uważają sobie za punkt honoru.

Czy terminowe opróżnienie wagonu, czy punktualne prowadzenie pociągu, czy pieczołowita obsługa maszyny, czy wyrobienie akordu bez braków, uważają za normalną pracę, choć sami w anormalnych jeszcze pracują warunkach.

Bywają nawet tacy pracownicy, że na leżące na biurku akta nie patrzą jak na zwykły papier, jak na kawalki urzędowe, które trzeba odwalić, lecz widzą i czują w nich jakąś sprawę ludzką, jakiś rytm i dźwięk innych kółeczek tejże samej oprawy maszyny, w której organizm oni sami są wrznięci, i punktualnie nie siedzą za biurkiem po to tylko, aby robić dobre wrażenie, lecz żeby myśleć i pracować.

Bo praca i tylko praca jest czynnikiem postępu i rozwoju w sensie osiągnięcia materialnych i moralnych.

Porządek musi być! (T.K.)

### Zrzeszenie branżowe przemysłu prywatnego

Warszawa, 22. I. Z polecenia min. przemysłu przy warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej zorganizowane zostały zrzeszenia branżowe przemysłu prywatnego.

Powstały zrzeszenia następujące: prywatne przemysłu metalowego i elektrotechnicznego, budowlanego, instalacji cieplnych i zdrowotnych, zrzeszenie przemysłu chemicznego, papierniczego, drzewnego, przemysłu odzieżowo-galanteryjnego, prywatne przemysłu poligraficznego i wydawniczego, mineralnego, oraz zrzeszenie prywatne przemysłu spożywczego.

### Paczki z Kanady dla Polski

Kanadyjskie władze pocztowe zezwoliły na wysyłkę paczek do Polski. Maksymalna waga paczek wynosi 11 funtów, wartości 25 dolarów. Dopuszczalne jest wysyłanie 2 paczek na tydzień pod dwoma rozmaitymi adresami w Polsce, zawierających żywność i używane ubranie. Póro wynosi 55 centów od funta.

### Nowe książki szkolne

Warszawa, Nakładem Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Warszawie, ukazały się nowe podręczniki szkolne:

Rytłowa J.: „Nauka pisania”, ćwiczenia ortograficzne dla III klasy szkół powszechnych.

Rytłowa J.: „Nauka pisania”, ćwiczenia ortograficzne dla IV kl. szkół powszechnych.

Rusiecki A. M., Zarzecki A., Chwiałkowski Z., Schayer W.: „Arytmetyka dla I klasy szkół powszechnych”.

Rusiecki A. M., Zarzecki A., Chwiałkowski Z., Schayer W.: „Arytmetyka dla II klasy szkół powszechnych”.

Rusiecki A. M., Zarzecki A., Chwiałkowski Z., Schayer W.: „Arytmetyka dla III klasy szkół powszechnych”.

### Koncesjonowanie przedsiębiorstw przemysłu gastronomicznego

Został ogłoszony dekret z dnia 30 listopada 1945 r. o koncesjonowaniu przedsiębiorstw przemysłu gastronomicznego. Na zasadzie wspomnianego dekretu przemysł gastronomiczny, obejmujący restauracje, bary, bufety, pasztecarnie, kawiarnie, cukiernie, winiarnie, stołówki i jadłodajnie, wolno prowadzić jedynie po uzyskaniu koncesji. Przepisy w sprawie kompetencji władz, powoływanych do udzielania koncesji i trybu postępowania, jak również przepisy w sprawie rozmieszczenia i prowadzenia takich przedsiębiorstw zostaną określone osobnym rozporządzeniem ministra Aproprowizacji i Handlu; przepisy te mogą zobowiązywać osoby, trudniące się wspomnianym przemysłem do składania właściwym władzom cenników do zatwierdzenia.

Osoby, które prowadzą dotychczas przedsiębiorstwa przemysłu gastronomicznego, obowiązane będą w ciągu 2-ch miesięcy od dnia wejścia w życie wymienionego rozporządzenia wykonawczego, wystąpić do właściwej władzy o udzielenie koncesji. Przedsiębiorstwa, prowadzące bez koncesji, które nie wystąpią o jej uzyskanie w przewidzianym powyżej terminie, oraz te, które uzyskują decyzję odmowną, ulegną przymusowemu zamknięciu.

Osoby, prowadzące przemysł gastronomiczny z naruszeniem przepisów dekretu lub przepisów, dotyczących jego wykonania, podlegają poza tym karze, zgodnie z postanowieniami prawa przemysłowego.

### Wzmocnienie kontroli nad piekarniami

Warszawa. Celem uporządkowania sprawy należącego funkcjonowania piekarń, Ministerstwo Aproprowizacji i Handlu zorganizowało kontrolę piekarń. Kontrola ma za zadanie, prócz ustalenia stanu prawnego zakładu i osoby odpowiedzialnego kierownika, dokonanie opisu samego zakładu pod względem technicznym oraz przeprowadzenie stałego nadzoru nad prowadzeniem przez piekarnię ksiąg kontroli wypieku oraz wymaganych sprawozdań. Ponadto kontrola ma za zadanie czuwanie nad jakością i wagą chleba w piekarniach, sklepach i punktach sprzedaży. W razie stwierdzenia złej jakości chleba kontyngentowego kontrolery zarządzają natychmiastowe wstrzymanie sprzedaży i pociąganie winnych do odpowiedzialności. W razie stwierdzenia nieodpowiedniej jakości przeznaczony do wypieku mąki, kontroler obowiązany jest zakwestionować ją oraz pobrać próby dla dokonania analizy i próbnego wypieku, stosując wobec dostawców takiej mąki sankcje karne.

### Ryczałtowe opłaty młynarskie

Warszawa. Zarządzenie ministra Aproprowizacji i Handlu z dnia 18. 11. ub. r. przewiduje, że w stosunku do przedsiębiorstw młynarskich nie prowadzących prawidłowo ksiąg przemiałowych, względnie prowadzących je wadliwie, obowiązują stawki ryczałtowanego zdawania co miesiąc, wzamian przypadających na rzecz Państwa miarek, określonych ilości zboża. Ilości te wynoszą dla młynów I kategorii — 80 000 kg żyta, II — 35 000 kg, III — 15 000, IV — 7 000 kg, V — 3 500 kg, VI — 2 500 kg, VII — 750 kg, IX — 350 kg i X — 200 kg.

Poszczególne młyny mogą być wyznaczony ryczałt na wniosek właściciela, dzierżawcy lub użytkownika młyna, zgłoszony przez odpowiedni oddział „Spojem” lub spółdzielnię rolniczo-handlową.

Ryczałty wyznaczają właściwe referaty aproprowizacji i handlu, podając ich wysokość do wiadomości użytkownika młyna.

Zapłata za dostarczone w ramach ryczałtowych opłat przemiałowych zboża uregulowana będzie po cenach urzędowych.

ALFONS A. OLKIEWICZ. (2)

## Trzydzieści siedem plus trzy

POWIEŚĆ KRYMINALNA

(Ciąg dalszy).

Para małżonków oddaliła się tak, że dalszych słów Trzebińskiego ucho nie ułowiło. Nic go nie obchodziło teraz, ani samochód, co go minął, ani samochód, jadący z przeciwnej strony, co by go wnet przejechał kroczącego na ukos przez jezdnię.

Trzebiński zauważył, że oczy kobiety wzywają go. Proszą go o pomoc. Widział to wyraźnie. Trzeba było natychmiast podać, choć bystre oko wywiadowcy znikąd onego niebezpieczeństwa, zagrażającego kobiecie nie spostrzegło. Trzebiński był przyzwyczajony hieroglify wtedy dopiero odcyfrować, gdy nic z niczym zsumował lub nic od niczego odejmował. Dopiero wtedy mógł się wyniku spodziewać.

— Wzywałam pana — szepnęła, gdy Trzebiński stanął przed nią. I swoje łekiem dziwne, rozszerzone oczy utkwiała w niego.

— Widziałem to w pani oczach — odszepnął.

— Chodźmy stąd — rzekła szybko, chcąc pójść.

— Właśnie, że nie.

— Nie? — zdziwiła się i stanęła. — Pan nie rozumie.

— Rozumiem. Albowiem trzeba to widmo, to coś, natychmiast unieszkodliwić, bo inaczej będzie ono panią ściagało dalej.

— Ma pan rację. Ufam panu. Ujrzałam pana przez szybę w restauracji i coś mi mówiło, że tylko pan oną sprawę rozwiązać potrafi. Pan jest wywiadowcą Trzebińskim?

— Tak — odparł z eleganckim ukłonem.

— Ja zaś panu powiem tylko, swe imię: Celina, i to panu musi wystarczyć.

— Wystarczy też — odparł Trzebiński i z istic faraoniskim spokojem zapalił papierosa.

Wieczór był chłodny i wiatr dał lekki po bruku ulic. Minęło ich znów kilka przechodniów.

— Pani czekała tu na kogoś?

— Czekałam na... pana — odparła z dziwnym spokojem w twarzy.

— Hm... tylko na mnie.

— Aby pan wyszedł z restauracji.

— I abym wszedł w obręb tego domu i rozpoczął walkę, która byłaby dla pani daremna.

— Tak.

— Więc podejmuję ową walkę.

— Idę z panem wtedy — zdecydowała się ostatecznie.

Wywiadowca Trzebiński pchnął ciężkie, dębowe drzwi domu i wszedł do długiej, ciemnej sieni. Celina za nim. Szukał ręką kontaktu elektrycznego. Znalazł i zakreślił. Światło w głębi rozlało się bladawo po długim korytarzu. Trzebiński ujrzał w blady światło innych lamp bieg schodów na dalsze piętra. Światło lampy umieszczonej akurat na początku biegu schodów, wzywało ich.

— Chodźmy.

Szli.

— Czy pani była kiedyś w tym domu? — pytał.

— Nie byłam — odparła. — Widziałam go tylko we śnie. To wnętrze, tę klatkę schodową...

Weszli na schody. Gdy stanęli na podestu i Trzebiński spojrzął przez okno na podwórze, szepnęła Celina:

— Przesypywanie szklanych, czarnych pereł naszyjnika mego, znalezione przez pana w pustej szafce, z jednej retorty do drugiej. —

— Pani myśli o tym doświadczeniu? Kiedyś mi się tak śniło — rzekł szybko.

Obejrzał się i natrafił na jej fascynujące oczy.

— Nie obawia się pani teraz niczego?

— Nie. Teraz nie.

Uśmiechnął się, zdusił niedopałek papierosa na parapecie okna i został go leżeć.

— Nie obawiam się niczego, bo jedynie ja sprzegam ogniwa pańskiej modlitwy.

— Pani... tak — odparł z pewną zadumą.

— Tak.

Dotknęła ręką swego naszyjnika.

— To są perełki z pani naszyjnika, czy różańca —

— Perełki przez pana znalezione.

— Widzę.

— Ale jest ktoś — rzekła po chwili, patrząc bez przerwy w oczy Trzebińskiego — coś mnie ściaga jak upiór, jak widmo, to coś... to...

— Coś panią ściaga — prawda. I trzeba je od razu zniweczyć. I poto wstąpiliśmy do wnętrza tego domu. Pani czekała przed domem na wyjście...?

— Czekałam. W gwarze ulicy zawsze ktoś mógłby mnie obronić, sądziłam, bo w pustym, pełnego niesamowitości w mieszkaniu jego, nikt by mnie nie bronił.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Kronika

Środa  
23  
Stycznia

## DYŻUR APTEK

— Od niedzieli 20. bm. godz. 9 rano do niedzieli 27. bm. godz. 9 rano pełni dyżur apteka pod „Ląbedziem”.

— Zainteresowanie się dodatkiem literackim „Młodzi Piąta”. Jak stwierdziliśmy z dużej ilości nadesłanych do naszej redakcji utworów literackich, to zainteresowanie się dodatkiem literacko-naukowym „Młodzi Piąta”, którego pierwszy numer ukazał się 20. 1. 1946 roku, jest wielkie.

Jeszcze raz chcemy zaznaczyć, że dodatek ten przeznaczony jest dla młodych talentów, które mogą się w formie wiersza, artykułu, noweli czy feljetonu wypowiedzieć na jego łamach. Prosimy o dalsze nadsyłanie nam utworów.

— Wyjaśnienie. W związku z notatką z dnia 4. 1. 1946 w sprawie Przedsiębiorstwa Strzeżenia Mienia „Pogoń” Spółdzielnia z odp. udz., Spółdzielnia ta przesyła nam następujące wyjaśnienie.

1. Przedsiębiorstwo nie jest własnością prywatną braci Kowalskich, a jest spółdzielnią — więc przedsiębiorstwem społecznym.
2. Według ksiągki kasowej przedsiębiorstwa z miasta Grudziądza nie wywieziono nawet jednego groza, a przeciwnie, przedsiębiorstwo dożyło kilka tysięcy.
3. Wyjaśniamy, że w szeregi pracowników spółdzielni przyjęliśmy członków Związku Inwalidów Wojennych, jako tych, którzy najwięcej zasłużyli się wobec Ojczyzny.

— Z dniem 1 lutego br. zostanie otwarta I klasa w Państw. Liceum Mechanicznym w Grudziądzu. Wpisy przyjmuje sekretariat Szkoły codziennie w czasie od 8—10 przedpołudniem. Do przyjęcia konieczne jest ukończenie 4 kl. gimnazjum ogólnokształcącego lub równorzędnego.

## Leżanka na sprzedaż

Ratunku! Podałem ogłoszenie do gazety: „Leżanka na sprzedaż”.

Zgłoszenia telefon nr 914143.

Zabym był lepiej tego nie uczynił!

Moje ręce trzęsą się niby galaretką. Jestem unieruchomiony, że czynnym być interesującym mężczyzną, włosy na mej skroni zaczynają się od. Pokłóciłem się z Lilo! Ja... Ratunku! Ja nie jestem już człowiekiem. Niel Ja jestem biedna, nędzna i drżąca wianką nerwów. Co ja mówię, wianką? Całą paczkę, skrzynia — skrzynia nerwów. Znalezionej okazem dla każdego żądnego egzemplarza psychiatry.

Do rzeczy! A więc nadałem telefon... głupstwo, leżankę... Mam na sprzedaż ogłoszenie... Psiakrew! Nie ogłoszenie. Mam leżankę.

Wczesnym rankiem obudził mnie telefon, wyrwijając mnie z głębokiego, niewinnego snu.

— Jest tam numer 914143?

— Tak!

— Ja czytałem... ja... właśnie od wczoraj jestem żonaty!

— Moje serdeczne współczucie — odpowiedziałam na pół śpiącym głosem i powiesiłem słuchawkę.

Ledwo ją położyłem — dzwonił Kto?

Naturalnie telefon! Odzywa się centrala:

— Halo! Mówi pan jeszcze?

Głos z przed chwili:

— Myśmy się pobrali i moja Michalina i ja nie możemy leżeć, my nie mamy żadnej... Ja kupię naturalnie. Płacę wszelkie ceny. Jaka jest jej wielkość i jak ona wygląda!

— Dwa metry razy 1,20; zielona, koński włos, 200 zł — odpowiedziałem „ewajaco”.

— Zielona, 200 złotych?... Panie, za jedną zieloną leżankę żąda pan...

— Dobranoc!

Powiesiłem słuchawkę. W aśnie byłam zamieszana zasnąć ponownie, kiedy znów odzywa się — telefon!

— Ach, drogi panie, pan z pewnością jeszcze śpi, ale...

— Tak jest — mruknąłem w muszelkę i powiesiłem ją.

Właśnie chcę się położyć... Rrrrrr... Telefon!

— Nie przychodzę czasami za późno?

— Informuje się jakiś basowy głos.

— Niel! Za wczelnie! — odpowiedziałem już nieco podenerwowany i rzuciłem słuchawkę na widelki.

Rrrrrr... Telefon!

— Ja śpię tak źle na mojej starej leżance — mówi jakiś cienutki jak nitka pajęczyny głos — i dlatego chciałam zapytać, czy pan...

## Lawnicy

### Nowe prawo, które każdy znać powinien

Uwagi ogólne. Nasze ustawodawstwo przewiduje ostatnio w bardzo szerokim zakresie udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości. Instytucja ławników ma być w sądach naszych zastosowana w bardzo szerokim zakresie. Jest to okoliczność bardzo ważna dla sądownictwa Polskiej demokracji.

Sądy ławnicze mają za zadanie po pierwsze zdemokratyzować instytucje sądów, po drugie zbliżyć je do mas społecznych.

W sądzie ławniczym są reprezentowane dwa czynniki: fachowy i społeczny. Fachowcem jest prawnik z wykształcenia z odpowiednią praktyką sądową, natomiast środowisko społeczne reprezentuje ławnik. Instytucja ławników ma uczynić z oderwanej od życia instytucji sądowej operującej tylko paragrafami prawa, instytucję społeczną, związaną ściśle ze środowiskiem, znającą to środowisko i dla niego pracującą.

W sądach doraźnych, które mają wyrokować w składzie trzech sędziów — dwóch z nich to ławnicy, a trzeci przewodniczący — prawnik.

Ławnikiem może być każdy obywatel polski, nieskazitelnego charakteru, posiadający nie mniej niż 25, a nie więcej niż 65 lat (jeżeli nie jest posłem do Krajowej Rady Narodowej), nie pracuje w sądzie w jakimkolwiek charakterze, nie należy do milicji obywatelskiej, nie jest wojskowym, ani duchownym, ani też funkcjonariuszem służby bezpieczeństwa. Poza tym nie mogą być ławnikami osoby, przeciwko którym toczy się postępowanie karne, lub też osoby chore, którym choroba nie pozwala na pełnienie obowiązków ławnika.

Listy ławników uktads prezydium Woj. Rady Narodowej.

### Prawa i obowiązki ławników

Ławnicy, po złożeniu odpowiedniego ślubowania, podczas pełnienia swoich czynności na posiedzeniu są w prawach i obowiązkach równani z sędziami zawodowymi. W związku z tym, obowiązani są m. in. do zachowania tajemnicy w sprawach, o których dowiedzieli się w związku ze sprawowaniem swego urzędu. Od obowiązku zachowania tajemnicy może ławnika zwolnić tylko minister sprawiedliwości.

Innym obowiązkiem ławnika jest punktualne stawienie się na posiedzenie sądowe.

— Tak jest — mruknąłem podrażniony.

— Ja śpię jeszcze gorzej!

— Odwiesiłem. Rrrrrr...

— Sprzedane!! — wrzasnąłem w muszelkę.

Telefon!

Pełen złości wzięłam słuchawkę i położyłem obok telefonu.

Taki!

Właśnie miałem już zasnąć. Dzwonił jak wściekły. Niczem dzwonek alarmowy ochotniczej straży pożarnej. Bezczelność!

— Do stu diabłów, zielona, koński włos, psiaakrew! 2,50 razy 200 złotych!

— Ja chcę...

— Dlaczego pan krzyczy? — odzywa się mekki głos. — Tu kontrola przewodów telefonicznych. Proszę odłożyć słuchawkę. Pan zostanie powiadomiony. Koniec.

— Adieu, spokoju nocny!

Z dzikim skokiem wyskoczyłem z łóżka.

Jeszcze zdążyłem się namydlić, polym zaczął znów. Tak jest! Telefon! Szatański wynalazek!

— Ja się goję! Ja chcę mieć mój spokój, do jasnej cholery! Wściec się można! Skończyło się, psiaakrew! Zrozumiano! Finis!

— Koniec! Wszystko sprzedane!

Rzuciłem słuchawkę na ciężko już doświadczony widelki, że „z aparat jęknął i zacząłem się mydlić na nowo, kiedy — Rrrrrr...

— O Boże, litości!

Ale — słyszę tak znany mi głos mojej narzeczonej Lilo. Lilo obrzuca mnie potokiem słów:

— Aha! Taka jest twoja prawdziwa natura! Dzięki Bogu, że usłyszałam to jeszcze na czas! Oh, ja owa! Ale dobrze! Robimy koniec. Skończyło się! Finis między nami!

Trzask —

— Ależ Lilo. Lilus, kochanie, złotko... a... leżanka...

Napróżno. Lilo odwiesiła słuchawkę.

Zacząłem kłać jak wściekły. Na wszystko. Na leżankę, telefon, ogłoszenie, Lilo, na... Rrrrrr...

Pacz! Trzasnął pędzel do golenia, rzucony z wściekłością o ścianę.

— Tu niema nikogo, psiaakrew! Wyjechałem, umarłem — do stu piorunów!

Poczym z dziką rokoszą rzuciłem ten nowoczesny wynalazek w łóżko i w popłochu opuściłem moje mieszkanie.

Kiedy po dwóch dniach odważyłem się powrócić do domu, na stole leżał list. Od Lilo. Otworzyłem. Zaczynało się od: Nie wychowany, niepoprawny chłopczel!... i kończył się „z poważaniem” — Odetchnąłem —

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Ławnik nie może lekceważyć swoich obowiązków, aby wskutek tego lekceważenia nie wynikły szkody dla normalnego wymiaru sprawiedliwości.

Opuszczenie posiedzenia sądowego, lub przybycie z opóźnieniem grozi ławnikowi karą pieniężną do wysokości 2 tys. zł, oraz koniecznością zwrotu wynikłych sąd kosztów sądowych.

Wysokość kary i kosztów sądowych ustala kierownik tego sądu, w którym ławnik pełni swe obowiązki. Natomiast za udział w posiedzeniach sądowych ławnikowi przysługują zwrot utraconych zarobków, dla zamiejscowych zaś ławników, kosztą przejazdu i diety.

## Ze sportu

Hokeista Jasiński, występujący dotychczas w barwach „Cracovii” otrzymał zwolnienie z klubu i przeszedł do „Wisły”.

Drużyna hokejowa KS „Lechia” poznańskiej jest dość silnym zespołem, posiadającym w swym składzie 3 byłych reprezentantów Polski: Czyżowskiego (dawniej „Czarń”, Lwów), dr Karpryżka i mgr. Ludwiczaka. Pełny skład drużyny jest następujący: Muszyński, Kaspryż, Ludwiczak, Czyżowski, Zymalski, Stebnok (II-i napad: Urbański, Dziubiński, Kempfi).

Międzynarodowe Zawody Narciarskie o mistrzostwo Polski odbędą się w Zakopanem w czasie od 1—6 lutego br.

W mistrzostwach Polski w siatkówce kobiecej (Lublin, 19 i 20 bm.) weźm udział 7 drużyn: AZS (W-wa), RKS Marymont, KS Beskid (mistrz Okr. Krakowskiego), Warta (Poznań).

## Z Pomorza Zachodniego

### SLUPSK

— Wydzielenie administracyjne miasta Słupska. Miasto Słupsk, które przed wojną liczyło 57 tysięcy mieszkańców i było ważnym centrum gospodarczym i administracyjnym na Pomorzu Zachodnim, zostało wydzielone z ram ogólnej administracji powiatowej. Jako pierwsze zadanie gospodarki miejskiej, Rada Narodowa Słupska postanowiła uruchomić dość znaczny przemysł meblarski i przemysł naprawy maszyn rolniczych. (PAP)

### SZCZECIN

— Szczecin stolicy. Tymczasowa Rada Narodowa w Szczecinie na skutek wniosku klubu PPS uchwaliła ofiarować Warszawie 10 wozów tramwajowych, 5 motorowych i 5 przyczepnych.

### OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 12 i 14 Dekretu o miarach (Dz. U. R. P. z 1928 r., nr 72, poz. 661) zarządza się w czasie od 25 stycznia do 18 lutego 1946 r. następną legalizację narzędzi mierniczych dla miasta Grudziądza i okolicy.

Wszystkie narzędzia miernicze, znajdujące się w obrocie publicznym jak wagi, odważniki, pojemniki, przyrządy itd. z cechą legalizacyjną „44” i wcześniejszą, winny być w powyższym terminie przedłożone do legalizacji następującej w Obwodowym Urzędzie Miar w Grudziądzu przy ul. Gen. Pierackiego 68 w godz. urzędowania od godziny 8—13.

Przedłożone do legalizacji narzędzia miernicze muszą być starannie oczyszczone. Wagi uchylnie oraz wagi i przyrządy nieprzenośne zostaną, po zgłoszeniu, legalizowane na miejscu ich ustawienia.

Zarejestrowane przedsiębiorstwa handlowe zostaną osobno wezwane.

Osoby, uchylające się od obowiązku legalizacji narzędzi mierniczych, będą karane grzywną do 10.000 zł., a nielegalne narzędzia miernicze zostaną skonfiskowane.

Grudziądz, dnia 22 stycznia 1946 r.

OBWODOWY URZĄD MIAR  
w GRUDZIĄDZU  
(—) Budzyńska

UNIEWAZNIAM zgubioną kennekartę na nazwisko Amdleuer Stanisław, Warszawa. Oddać w Administracji. (84)

ZGUBIONO, kartę rejestracyjną, na nazwisko Rajnik Irene, Staszica 5. Uprasza się o zwrot. (86)

ZGUBIONO, kartę rejestracyjną na nazwisko Liczkowski Zygmunt, ul. Gen. Stachewicza 71b. (087)

## Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. „Społem” - Oddział w Grudziądzu

zawiadamia, że z dniem 8. I. br. uruchomił hurtownię „Społem” sprzedaży wyrobów Państwowego Monopoli Spirytusowego. (1948)

Spółdzielnie, oraz inne firmy, uprawnione do nabywania wyrobów Państwowego Monopoli Spirytusowego, przedłożą do rejestracji w lokalu hurtowni „Społem” przy ul. Toruńskiej 6 oryginały zezwoleń władz skarbowych na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych, wraz z dowodami uiszczenia opłaty skarbowej, do tego zezwolenia.

## Z ŻYCIA PARTII

### Jak pracował OM TUR w Grudziądzu

Organizacja Młodzieżowa Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Grudziądzu liczy 350 członków.

Otrzymało 270 pism, wysłało 377.

Organizacja brała udział we wszystkich uroczystościach państwowych i narodowych, gdzie została przeważnie wyróżniona. Szczególnie liczenie występowało podczas ekshumacji zwłok pomordowanych polskich bohaterów przez zbroń hitlerowskich.

Na akcję żniwną wysłało 50 członków.

Organizacja brała udział w zlocie OM TUR w Katowicach w liczbie 15 osób.

Na kursy aktywistów wysłało 5 członków do Warszawy, na kursy świetlicowe 3, a na kursy bibliotekarskie 2 członków.

Na polu oświaty zajmuje TUR jedno z czołowych miejsc wśród młodzieży naszego miasta.

Odbiwały się następujące kursy: kreslarski, stenografii, języka polskiego, rosyjskiego, angielskiego, kurs tańca i kierowców samochodowych. Obecnie jest czynna 7-klasowa szkoła dokształcająca. Projektuje się również założenie Uniwersytetu Powszechnego. W dniach najbliższych otwarty zostanie kurs kroju i szycia dla dziewcząt.

Og 1 sierpnia czynna jest biblioteka OM TUR. Pomimo wielkich trudności księgozbiór Turu liczy około 300 książek, zakupionych przez kasę Turową.

W tonie organizacji prowadzone są następujące sekcje: teatralna, świetlicowa, oświatowa i propagandowa.

W ubiegłym roku TUR miał zaszczyt gościć w swoim gmachu Premiera Rządu Jedności Narodowej tow. Osóbka-Morawskiego.

W sporcie zajmuje organizacja TUR jedno z pierwszych miejsc naszego miasta, pomimo, że sport został założony dopiero w sierpniu. Klub Sportowy TUR posiada następujące sekcje: bokserska, piłkarska, wioślarska, lekkoatletyczna, gier, piłki ręcznej, tenisa stołowego i gimnastyczna.

Z powyższego widzimy, że działalność grudziądzkiej OM TUR była naprawdę ożywiona.

## Do członków

### Grudziądzkiej Spółdzielni Spożywców.

W okresie czasu do 31. 1. 46 r. w następujących sklepach Grudziądzkiej Spółdzielni Spożywców:

1. przy ul. Wybickiego 23

2. przy ul. Wybickiego 6/8

3. przy ul. Toruńskiej 10

członkowie Spółdzielni za okazaniem legitymacji otrzymają po 2 kg kapusty kiszzonej w cenie 30 zł za 1 kg.

Zapisy na członków przyjmują wszystkie nasze sklepy i biuro Grudz. Spółdz. Spoż. przy ul. Toruńskiej nr. 6.

## „Pogoń”

### Przedsiębiorstwo Ochrony Mienia

Spółdzielnia z odpow. udział.

Przyjmujemy strzeżenie fabryk,

magazynów, składnic, sklepów

i domów instytucji państwowych,

spółdzielczych i prywatnych. —

Centrala Bydgoszcz — Dworcowa 51, 11 — Tel. 33-16

Filia Grudziądz, Klasztorna 6

## INWALIDZI I CHŁOPCY do rozsprzedaży

gazet mogą się zgłosić w Administracji.

— Wysoka prowizja.

MASZYNY i urządzenia do wyrobu świec

kupię, Jaskowski — Częstochowa, Narutowicza 32, m. 8. (1352)